Nr 242. Kraków, Środa 1 Czerwca 1910. Rok XXIX.

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), 1 Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz dla miejscowych prenumeratorów

## Olbrzymi niedobór.

*(Telegr. „Nowej Reformy“.)*

**Wiedeń.** Komisya finansowa pod przewodnictwem dra Urbana w obecności ministra skarbu odbyła wczoraj posiedzenie, na którem rozpoczęto dyskusyę nad propozycyami przewodniczącego.

### Mowa ministra Bilińskiego.

Minister skarbu dr Biliński oświadczył, że pragnie skorzystać z dyskusyi nad wnioskami Urbana, aby odeprzeć zarzuty, które w dyskusyi i w artykułach dziennikarskich wybitnych posłów podniesiono przeciw rządowi. Minister wskazuje na to, że przedłożenie rządowe miało za punkt wyjścia wykazany w budżecie na rok 1910 deficyt 42 mil. kor. Z pewnością byłoby możliwe przy obrocie 5 miliardów deficyt ten zmniejszyć albo przez pominięcie potrzeb kulturalnych usunąć, ale w ten sposób sumienny i dobry minister skarbu swego obowiązku by nie wypełnił. Czy komisya budżetowa przez różne zmiany zmodyfikuje nieco deficyt 42 mil., nie jest jeszcze pewnem, ale faktyczne zmniejszenie nie będzie możliwem. Natomiast **powiększy się jeszcze deficyt wskutek następujących przez ministra skarbu już w jesieni zapowiedzianych pozycyj:** 6 mil. na centralę dla zużytkowania bydła oraz na ustawę upełnomaeniającą, która niestety nie weszła w życie; 3 a może 4 mil. dla pensyonistów starego stylu; 12 mil. na procenta emitowaych w ciągu roku dwóch pożyczek w kwocie 370 mil. K; nadto na wspólne wydatki wchodziłoby w rachubę 7 mil. kor., których delegacye wprawdzie jeszcze formalnie nie uchwaliły, których atoli uniknąć nie można. **W ten sposób deficyt obecny wzrośnie przynajmniej do 70 milionów koron.**

Jeżeli się zarzuca rządowi, że myśli tylko o dniu dzisiejszym, a zapomina o jutrze, to musi na to minister odpowiedzieć, że komisya finansowa, która dotąd wcale nie okazała gotowości, aby obmyślić pokrycie dla istniejącego już deficytu, tem mniej będzie skłonna uchwalić ustawy podatkowe na zapas, tak, że byłoby bezcelowem już teraz wnosić projekt ustawy co do przyszłych cyfrowo jeszcze nieustalonych zapotrzebowań. Z tego jednak nie wynika, aby minister nie miał udzielić już teraz mniej więcej zbliżonych rewelacyj o przyszłych potrzebach, musi jednak zaznaczyć, że cyfry te zależą jeszcze od ostatecznego zredagowania ich przez parlament.

Koszta ubezpieczenia społecznego wymagać będą 80 do 90 milionów. Konkretniej oznaczyć można już wydatki wojskowe, które rozpadają się na dwie grupy: potrzeby armii lądowej i wydatki na flotę. Skrócenie czasu służby z powodu podwyższenia kontyngentu rekruta wytworzy trwałe większe zapotrzebowanie **co najmniej wysokości 90 milionów**, które jednak będzie można rozłożyć na 4 do 5 lat. Do tego dochodzą jeszcze znaczne zapotrzebowania na nowe koszary, na uzbrojenie, na zapasy mundurów, na place ćwiczeń i t. d. Dalsze większe zapotrzebowanie przypadnie na wzmocnienie twierdz.

Co do wydatków na flotę, minister oświadcza, że swego czasu nie powiedział bynajmniej, iż o budowie okrętów nic nie wie, powiedział tylko, że przed wspólną konferencyą ministeryalną w Budapeszcie urzędownie nic o tem nie wiedział. Wydatki na flotę są dwojakie: koszta uzupełnienia okrętów zużytych i koszta dreadnoughtów oraz innych związanych z tą inwestycyą statków. **Na to potrzeba będzie więcej niż 300 milionów**, co w każdym razie osiągnie przez pożyczkę nie rozłożoną na dłuższy szereg lat.

Na pokrycie tych przyszłych wydatków minister nie zamierza teraz już przedkładać nowych projektów podatkowych, ponieważ jest przekonany, że jeżeli wczas postara się o pokrycie wydatków obecnego budżetu, to stanie się on dostatecznie elastycznym, aby przyszłym wydatkom wojskowym mógł podołać bez zaprowadzenia nowych podatków. Troszczyć się o te przyszłe wydatki już teraz — byłoby błędem, ponieważ nie można wiedzieć, jak się do tego czasu rozwiną dochody z obecnych podatków. N. p. bezpośrednie podatki z dwóch lat przyniosły o 83 mil. więcej niż preliminowano, podczas gdy w roku obecnym wykazują stagnacyę. Wnioski dra Urbana zawierają wiele nowych myśli, nie przynoszą wszakże ministrowi skarbu żadnego większego dochodu; są to przeważnie tylko szkice, któreby dopiero należałoby uzupełnić cyframi. Minister skarbu postąpił prozaiczniej i podał te źródła podatkowe, które jego zdaniem miałyby dać owe brakujące miliony. Przytem pozostaje w mocy jeszcze pierwotny plan finansowy z jedynym wyjątkiem odrzuconego przez opinię publiczną podatku od piwa, którym mają się teraz zająć Sejmy. Wszystkie zapowiedziane projekty z wyjątkiem podatku od zapałek zostały już przedłożone.

Co do tego ostatniego projektu to zapatrywania Izby jeszcze się wahają i minister nie chciałby uczynić tego samego doświadczenia co swego czasu przy podatku od piwa, żeby przedłożony przez niego projekt spotkał się z ogólną opozycyą. Zarzuty, że plany rządu wciąż się zmieniają i że rząd nie identyfikuje się ze swemi projektami, są niesłuszne. Prawdą jest tylko, że rząd dotąd nie mógł poddać swoich projektów pod głosowanie i rozstrzygnięcie. ale rząd nie pragnie niczego innego, jak tylko, by dano mu możność bronienia swych projektów w subkomitecie. Gdyby tam postanowiono coś zasadniczo odmiennego **to on — minister ewentualnie wyciągnąłby z tego konsekwencye.** Tak samo i w Niemczech ostatecznie uchwalono coś innego, niż to, co rząd proponował, lecz po tem też minister skarbu podał się tam do dymisyi. W każdym razie coś tam przecież zrobiono i to samo należałoby i u nas uczynić. Wobec poprawek, nie naruszających istoty rzeczy, rząd nie zachowałby się odpornie i uważa to za jedynie słuszne parlamentarne postępowanie, aby nie narzucać komisyi swej woli w każdym szczególe. W tej sytuacyi pojawiła się myśl, aby podczas sesyi obecnej załatwić tylko część przedłożeń, resztę odroczyć do jesieni. W dyskusyi nay temi propozycyami minister nie zajął wprost odpornego stanowiska, bo woli odrazu dostać cośkolwiek, niż wogóle nic, przez to atoli bynajmniej jeszcze nie wyrzeka się innych przedłożeń.

Dr Biliński oświadczył wkońcu, że wedle jego przekonania największym błędem byłoby obecnie zaniedbać pokrycia deficytu, przez to bowiem stworzonoby bardzo niebezpieczną sytuacyę finansową na r. 1911, gdyż żaden rząd nie przyłożyłby ręki do zaciągnięcia jeszcze jednej pożyczki i byłoby to nawet wprost niegodnem Izby ludowej. Minister prosi więc, by przedłożenie ostatecznie przekazano subkomitetowi i umożliwiono jego załatwienie.

### Dalsza dyskusya.

W dalszym ciągu dyskusyi nad propozycyą pos. Urbana oświadczył pos. Gessmann, że widoki jakie odsłonił minister skarbu co do większych zapotrzebowań wojskowych **są faktycznie zastraszające.** Mowca podkreślił konieczność załatwienia przedłożenia o podatku od wódki w interesie uzdrowienia finansów krajowych. Komisya finansowa powinna ostatecznie pozytywnie pracować.

Pos. Renner polemizował z wywodami ministra skarbu i protestował przeciw wszelkiemu podwyższeniu podatków konsumcyjnych.

Dr Głąbiński uderzał na to, że należy ściśle rozróżniać reformę finansową a podwyższenie podatków. — Reforma finansowa może mieć w następstwie znaczne podwyższenie publicznych dochodów, jeżeli system podatkowy zostanie na nowej podstawie pogodzony z majątkiem i dochodem ludności. Przedłożenia podatkowe rządu nie zmierzają jednak do takiej reformy, tylko do podwyższenia dochodów państwa i do sanacyi finansów krajowych.

Szczegółowej reformy finansowej w najbliższym czasie nie można będzie uniknąć. Na razie jest jednakże obowiązkiem Izby uwzględnić przynajmniej najkonieczniejsze potrzeby państwa i kraju. Mowca pragnie, aby subkomitet bez dalszej zwłoki przystąpił do pracy i aby szczegółową reformę finansową odłożyć do jesieni.

Pos. Diamand protestował przeciw zapowiedzianym wydatkom wojskowym. Uważam ustawę o wódce za niemożliwą do przyjęcia przedewszystkiem dla tego, ponieważ kontyngent ma być nadal zachowany. Mowca wykazywał cyfrowo zyski magnatów galicyjskich z kontyngentu spirytusowego i oświadczył, że socyalni demokraci będą stanowczo zwalczali tę ustawę.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dzisiaj.

### Wrażenie mowy dra Bilińskiego.

**Wiedeń.** Wczoraj wieczorem odbyło się tu posiedzenie Związku niemieckiego narodowego, na którem obradowano nad sprawą uniwersytetu włoskiego, nad planem finansowym i nad wczorajszą mową ministra skarbu. **Mowa ta wywołała we wszystkich kołach parlamentarnych bardzo złe wrażenie,** z powodu bardzo smutnego obecnie stanu finansów, jaki przedstawił minister i groźby formalnej katastrofy finansowej na wypadek nie uchwalenia nowych podatków.

Także zapowiedź nowych wydatków wojskowych, które dochodzą sumy 400 milionów koron, wywołała wielkie wrażenie i jest przedmiotem dyskusyi we wszystkich kołach parlamentarnych.

## Z komisyi budżetowej.

*(Tel. „Nowej Reformy“.)*

**Wiedeń.** Sprawozdawca p. Kozłowski referował o rozdziale „zarząd centralny i państwowe zakłady naukowe i doświadczalne“ (z budżetu ministerstwa rolnictwa). Mowca zajmował się przedewszystkiem kwestyą cen zboża. Obecnie głównie z powodu rosyjskiej konkurencyi nastąpił istotnie spadek cen. Bierność bilansu handlowego na polu obrotów zbożowych daje powód do obaw.

Winę drożyzny, za którą prawie wyłącznie czynią odpowiedzialnym producenta, ponosi w większej mierze handel pośredniczący. Obrona przed drożyzną zawisła od popierania myśli asocyacyi i od interwencyi gmin w handlu środkami żywności. Mowca zgłosił następnie rezolucyę przeciwko fałszowaniu nawozów sztucznych i żądał zakazu gry na giełdzie zbożowej w Budapeszcie dla obywateli austryackich oraz ustawy ochronnej dla wychodźców.

Poseł Górski domagał się szerszej akcyi dla oddłużenia własności ziemskiej i skarżył się na upośledzenie Galicyi w budżecie melioracyj rolniczych.

Poseł Diamand poruszył sprawę dewastacyi lasów w domenach galicyjskich.

Dr Głąbiński zwrócił się przeciw rezolucyi posła Okuniewskiego co do uznania ruskiego stowarzyszenia „Selańskij Hospodar“ za „korporacyę główną“. Towarzystwo to jest wyłącznie ruskie, podczas gdy obie główne korporacye Galicyi i Towarzystwa rolnicze mają ogólny charakter i służą obu ludnościom. W Galicyi są inne starsze stowarzyszenia, jak n. p. Centralny Związek Kółek rolniczych, które mają większe prawo, niż „Selańskij Hospodar“, aby je uznano za korporacye główne.

Rezolucyę posła Okuniewskiego odstąpiono w myśl wniosku p. Głąbińskiego rządowi.

Po wyjaśnieniach, jakich udzielał następnie na rozmaite zapytania kierownik ministerstwa rolnictwa, Popp, komisya przyjęła w końcu budżet ministerstwa rolnictwa. Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym budżet ministerstwa wyznań i oświaty.

## Z komisyi wojskowej.

*(Telegr. „N. Reformy“.)*

### Wojsko a wybory na Węgrzech.

**Wiedeń.** W komisyi wojskowej pos. Steiner zażądał od ministra obrony krajowej wyjaśnień w sprawie wysłania wojsk z Galicyi, Moraw, Styryi i in. do okręgów wyborczych, zamieszkałych głównie przez Niemców rumuńskich i Słowaków, celem oddania usług politycznych rządowi węgierskiemu. Zarządzenia te osłabić mogą zaufanie do armii austro-węgierskiej, która nie jest przeznaczoną do ograniczania wolności osobistej przy wykonywaniu praw politycznych.

Minister Georgi oświadczył, że zapytanie to przedstawi ministrowi wojny i następnie udzieli wyjaśnień. Sam ich udzielić nie może, „nie ma bowiem autentycznych danych“.

### Rewersy demolacyjne.

W dalszym ciągu przystąpiono do obrad nad wnioskami w sprawie zniesienia rewersów demolacyjnych i wydania ustawy rejonowej. Dr Ceglński omawiał utrudnienia przy nowych budowlach rolniczych w rejonie fortecznym. Dr Liebermann zgłosił wniosek, aby rząd najpóźniej w sesyi jesiennej wniósł projekt ustawy w przedmiocie ograniczeń własności gruntowej w okolicach twierdz Ustawa ta ma się opierać na następujących zasadach: 1) obowiązek odszkodowania państwowego dla nowo zaprowadzonych ograniczeń w używaniu własności gruntu, położonego w obrębie rejonu twierdz; 2) zniesienie rewersów demolacyjnych; 3) dopuszczalność w drodze prawnej co do żądania odszkodowania.

Pos. Petelenz domagał się wyjaśnień, czy wydanie dotyczącej ustawy jest zamierzone i w jakich granicach.

Minister obrony krajowej Georgi udzielał wyjaśnień o pracach przygotowawczych w celu zniesienia rewersów demolacyjnych. Pos. Guggenberg zgłosił wniosek, aby w drodze konstytucyjnej rząd przedłożył nową ustawę o rejonach.

Po dalszych rozprawach postanowiono odbyć na następnem posiedzeniu dyskusyę nad oświadczeniem ministra i zaprosić na to posiedzenie ministra skarbu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## Sprawy parlamentarne.

*(Telegramy „N. Reformy“).*

**Wiedeń.** Pos. Petelenz zjawił się wczoraj, po raz pierwszy po swojem zasłabnięciu, w parlamencie, witany serdecznie przez wszystkich przyjaciół.

### Z klubu staroruskiego.

**Wiedeń.** Pos. Dawydiuk, jako przywódca klubu staroruskiego, ogłosił wczoraj oświadczenie, w którem oświadcza, że pos. Kuryłowicz od 15 marca nie jest członkiem klubu, gdyż przyłączył się do grupy Dudykiewicza-Markowa. Na klub staroruski więc nie spada odpowiedzialność za nadużycie zaufania, jakiego dopuścił się pos. Kuryłowicz wobec pos. Drtiny i innych posłów czeskich, od których otrzymał podpisy na znaną swoją interpelacyę.

### Sanacya finansów krajowych.

**Wiedeń.** Wczoraj odbyła się tu konferencya posłów morawskich do Sejmu i parlamentu, na której omawiano sprawę sanacyi finansów krajowych. Uchwalono wybrać subkomitet, któryby wraz z posłami innych krajów zajął się uregulowaniem tej sprawy. Co do sanacyi finansów Moraw uchwalono następujące propozycye: Rząd powinien przyjąć do budżetu państwa połowę wszystkich krajowych wydatków na szkoły, albo też przyznać samorządowi krajowemu połowę wszystkich podatków pośrednich i cały dochód z podwyższenia podatku od wódki o 60 halerzy.

### Ubezpieczenie socyalne.

**Wiedeń.** — Komisya dla ubezpieczenia społecznego obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła Buzka. Postanowienie w sprawie zaprowadzenia wykazów płac i zgłaszania osób niesamodzielnie zarobkujących przyjęto na ogół według projektu rządowego. Ożywiona dyskusya toczyła się nad sprawą, czy zgłaszanie tych osób ma się odbywać w urzędzie powiatowym czy też w Kasach chorych. Komisya stanęła na stanowisku rządu, że zgłoszenia te mają być doręczane władzom powiatowym, przyjęła jednakże wniosek w tym duchu, że władze powiatowe mogą je przekazać Kasom chorych. Najtrudniejszą kwestyą obrad było postanowienie o zgłaszaniu niestałych robót. W tej sprawie przedłożono nowo opracowane propozycye rzędu, które były przedmiotem szczegółowej dyskusyi.

### Nowa ustawa prasowa.

**Wiedeń.** W komisyi prasowej sprawozdawca dr Skedl przedłożył nowy projekt ustawy w sprawie postępowania sądowego na podstawie powziętych na ostatniem posiedzeniu komisyi uchwał. Po dłuższej dyskusyi wszystkie paragrafy przyjęto bez zmiany według projektu referenta, wobec czego obrady komisyi prasowej są ukończone.

## Cesarz w Bośni.

*(Telegr. „N. Reformy“).*

### Przyjęcie deputacyi.

**Sarajewo.** Podczas przyjęcia w pałacu rządowym wygłosił arcybiskup Stadler, który przybył na czele duchowieństwa katolickiego, mowę do cesarza, w której wspomniał o dobrodziejstwach, jakie przez lata kraj otrzymywał od domu habsburskiego, podniósł, że przez okupacyę i aneksyę wyświadczył cesarz krajowi dobrodziejstwo i prosił o dalszą opiekę i ochronę praw wolności kościoła katolickiego w Bośni i Hercegowinie.

Cesarz odpowiedział: Ze specyalną radością i zadowoleniem słyszę z ust pańskich zapewnienie o waszej wierności i widzę w tym hołdzie jeden dowód więcej, że także i wy uznajecie z wdzięcznością moje i mego rządu starania w kierunku ochrony interesów kościoła i państwa, przez sumienną pieczę nad wiarą. — Dziękuję wam za okazany mi hołd i zapewniam o mojej trwałej łasce.

Na przemowę grecko-oryentalnego metropolity Letika odpowiedział cesarz:

Przyjmuję z wdzięcznością zapewnienia o waszej wierności i przywiązaniu do mnie i do mego domu i nie wątpię, że serbsko-prawosławny kler uczyni wszystko, aby chrześcijańska moralność, zgoda i miłość bliźniego zakorzeniły się głęboko w sercach waszego ludu, aby przez to doznało poparcia moje stałe dążenie ku ochronie i pomyślnemu rozwojowi waszego kościoła. Bądźcie pewni mojej niezmienionej łaski i przychylności.

Reis ul Ulema dał wyraz uczuciom lojalności i wierności Mahometan dla monarchy i oświadczył, że bośniacko-hercegowińscy Mahometanie widzą w monarsze najpotężniejszego i najsprawiedliwszego obrońcę ich praw i świętości.

Cesarz odpowiedział: Z prawdziwą radością przyjmuję zapewnienia waszej wierności i poddaństwa. Ufajcie moim staraniom o ochronę i rozwój Islamu. — W tej gotowości waszej jakiej spodziewać się mogę, bądźcie panowie pewni mojej stałej pieczy i ochrony i przyjmijcie moje podziękowanie za przybycie wraz z zapewnieniem mojej niezmiennej łaski i przychylności.

Imieniem urzędników przemówił do cesarza cywilny adlatus br. Benko. W odpowiedzi na to przemówienie wskazał cesarz na ciężkie obowiązki, jakie urzędnicy znaleźli w tych krajach i na korzystne rezultaty, jakie przyniosła ich działalność.

Imieniem sephardyckiej gminy wyznaniowej żydowskiej przemawiał pos. Salon. Cesarz odpowiedział na to przemówienie: Dziękuję za wyrażone uczucia. Jestem przekonany, że wasza gmina, która okazała tyle przywiązania i wierności dla swoich zwyczajów, zachowa także równą wierność i miłość dla kraju i panującego.

Na przemówienie przywódcy deputacyi austro-węgierskich izraelitów starszego rabina Weszela, odpowiedział cesarz: Przyjmijcie podziękowanie za hołd i bądźcie przekonani, że liczę na waszą współpracę około podniesienia dobrobytu tego kraju. Wasze znane przywiązanie dla mnie i mego domu zapewnia wam moją trwałą przychylność.

Następnie przemawiał do cesarza proboszcz protestancki Schäffer po nim zaś burmistrz miasta Sarajewa, przybyły na czele deputacyi miejskiej. Na przemówienie burmistrza odpowiedział cesarz, że pobyt w tak pięknem mieście zachowa zawsze w pamięci.

Nastąpiły przemówienia przywódców deputacyi cywilnych, poczem o godz. 12 powrócił cesarz do konaku.

### Dla wyborów i — równowagi.

**Sarajewo.** Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen wyjechał wczoraj z powodu dzisiejszych wyborów z powrotem do Budapesztu. Dla równowagi w otoczeniu cesarza wyjechał także austryacki prezydent ministrów bar. Bienerth.

## Wybory na Węgrzech.

*(Tel. „N. Reformy“).*

**Budapeszt.** Wczoraj przybyło tu kilka pociągów z wojskiem. Także do innych miast nadchodzą pociągi pełne wojska, które natychmiast rozsyłają do poszczególnych okręgów wyborczych. Najprzód wysłano wojsko z Opawy, Ołomuńca, Cieszyna i Krakowa. Wojsko jednak wysłane z tych miast okazało się niewystarczającem. Na żądanie ministerstwa spraw wewnętrznych wysłano w dalszym ciągu wojsko z Przemyśla, Jarosławia i Wiednia. Od czasu wyborów, przeprowadzonych przez Banffyego, nie nagromadzono na Węgrzech tak znacznej siły zbrojnej przy wyborach, jak tym razem. Walka wyborcza prowadzona jest nadzwyczaj gorączkowo. Wielu kandydatów, zwłaszcza z partyi Justha, złożyło wczoraj w przeddzień wyborów swoje kandydatury **na rzecz kandydatów rządowych.** Dzienniki opozycyjne **żalą się na nacisk ze strony rządu.**

Były poseł Molnar grozi imieniem partyi ludowej, że na wypadek, gdyby rząd także w dniu dzisiejszym dopuszczał się presyi przy wyborach, partya ludowa przyłączy się do opozycyi. To samo głosi partya Kossutha. Wielu kandydatów partyi ludowej cofnęło również swoją kandydaturę, podając za przyczynę nacisk rządu.

## Obrady nad komisyą kolonizacyjną.

*(Telegr. „Nowej Reformy“.)*

**Berlin.** W Sejmie pruskim podczas obrad nad memoryałem w sprawie wykonywania ustawy o kolonizacyi niemieckiej w zachodnich Prusiech i Poznańskiem oświadczył min. rol. Arnim: Co byłoby się stało, gdybyśmy nie byli chwycili się tej polityki! Dla postępowania rządu były miarodajnemi nieznośne stosunki, które powstały dla niemieckości przez agresywne postępowanie Polaków. Polityczna tendencya ruchu polskiego zmierzała do wyparcia niemieckości z tych prowincyj. Musieliśmy wystąpić przeciw celowemu, konsekwentnemu postępowaniu Polaków. Przez działalność kolonizacyjną sprowadzono do marchij wschodnich około 120.000 Niemców. Pod bojkotem gospodarczym Polaków cierpieli głównie rękodzielnicy i kupcy niemiecсy. Teraz dzieje się inaczej, odkąd w tych okolicach czynną jest komisya kolonizacyjna. Siła podatkowa Niemców wzrosła, a także stosunek mas wyborczych przesunął się na korzyść niemieckości.

Pos. Jażdżewski oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby Polacy dali powód do polityki kolonizacyjnej. Polacy nie wypierali Niemców, a cały ich opór został wywołany postępowaniem rządu. Początkowo dopuszczał rząd do osiedlania się Polaków z Galicyi i Królestwa, potem jednakże rozpoczął wydalania; aby w miejsce wydalonych osadzić Niemców, rozpoczęto politykę kolonizacyjną, która zwraca się także przeciw katolikom, gdyż na 16.000 kolonistów jest tylko 600 katolików. Mimo to duszpasterstwo katolickie jest bardzo utrudnione, ponieważ gdzie dotychczas nabożeństwa były polskie obecnie dla niewielu Niemców muszą być tak że niemieckie nabożeństwa urządzane. **Wina polityki przeciw Polakom nie spada na Polaków,** którzy żądają tylko równego traktowania, rząd zaś złamał wobec nich zasady sprawiedliwości. Nie jest to dzieło kultury, lecz **dowód braku kultury!**

# Telegramy

z dnia 1 czerwca.

**Werona.** Otwarto tu międzynarodowy kongres dla aeronautycznych kwestyj prawnych.

### Z lwowskiej Izby handlowej.

**Lwów.** Izba handlowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem uchwalono między innemi wystąpić z zasadniczą krytyką rozporządzeń ministerstwa co do wydawania koncesyj na przemysł budowlany. Dalej dyskutowano żywo nad sprawą ustawy o zamykaniu sklepów. Rano odbyła się w tej sprawie ankieta kupców, na której powzięto uchwałę, aby wezwać namiestnictwo do interwencyi w sprawie wprowadzenia w życie § 9b ust. co do zamykania sklepów w 30-tu wyjątkowych dniach w roku. Ankieta przyszła do przekonania, że dla prowincyi byłoby najkorzystniejsze, aby od marca do września sklepy były otwarte po godz. 8 wieczór, zaś dla Lwowa aby rozdzielić te 30 dni na okres przedświąteczny i karnawałowy.

### Kongres słowiański.

**Sofia.** Komitet organizacyjny słowiańskiego kongresu, którego otwarcie nastąpi 24 czerwca (względnie 7 lipca), oczekuje nadejścia list uczestników, aby po ich nadejściu rozesłać zaproszenia. Uczestnicy kongresu będą gośćmi miasta Sofii.

### Hr. Zeppelin w Wiedniu.

**Wiedeń.** Wczoraj przed południem w ratuszu przy udziale ks. Fürstenberga, burmistrza miasta i przedstawicieli wojska i władzy policyjnej odbyła się konferencya dla ustalenia programu przyjazdu hr. Zeppelina. Ks. Fürstenberg podał do wiadomości, że według dyspozycyi Zeppelin wzniesie się 9 czerwca wieczorem we Friedrichshafen, a 10 czerwca o godz. 3 po południu przybędzie do Wiednia i powoli jadąc nad miastem wyląduje na łące Simmering. Cesarz będzie obserwował jazdę Zeppelina z zamku w Schönbrunnie, potem powita go na miejscu wylądowania. Okręt powietrzny przez 24 godzin pozostanie na kotwicy. Ministerstwo wojny zawiadomiło wszystkie garnizony od granicy bawarskiej do Wiednia i od Wiednia do Opawy, by każdego czasu były do dyspozycyi Zeppelina. Równocześnie stanie do dyspozycyi Zeppelina także zupełnie wyekwipowany pociąg kolei państwowych, aby w danym razie nieść pomoc. Konferencya ukonstytuowała się jako komitet dla przyjęcia Zeppelina pod przewodnictwem burmistrza. Gmina projektuje dla Zeppelina różne owacye.

### Niemcy a Finlandya.

**Wiedeń.** Niemiecki Związek narodowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wystosować do rosyjskiej Dumy memoryał w sprawie zamierzonej akcyi rządu rosyjskiego wobec Finlandyi. Memoryał stwierdza, że konstytucya finlandzka i prawa Finlandyi powinny być szano

wane i uwzględniane, co stwierdza historya. — Car Aleksander I bowiem przyrzekł uroczyście szanować prawa Finlandyi po wszystkie czasy.

Memoryał Związku życzy wkońcu Dumie najlepszego wyniku obrad nad dotyczącemi przedłożeniami.

### Nagroda za porażkę.

**Berlin.** Niepotwierdzone dotychczas pogłoski donoszą, że wskutek odrzucenia reformy wyborczej przez Sejm pruski ustąpi tylko dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Moltke, jego następcą ma być mianowany dotychczasowy minister kolei żelaznych Breitenbach, po którym to ministerstwo objąć ma generał-porucznik Schuberth. Natomiast kanclerz i prezydent ministrów pruskich Bethmann-Hollweg nie tylko nie ustąpi lecz ma otrzymać nawet wysokie odznaczenie.

### Bójki o Kretę.

**Konstantynopol.** Po wielkim meetingu tureckim, na którym protestowano przeciwko oderwaniu Krety i uderzano ostro na Grecyę, przyszło do krwawej bójki z Grekami, w której kilku Greków zabito. Sklepy greckie zrabowano.

### Podróże Ferdynanda.

**Sofia.** Król Ferdynand, który wróci tu dnia 10 czerwca, uda się następnie do Paryża w celu złożenia oficyalnej wizyty prezydentowi Francyi Falliéresowi.

### Reformy postępowe w Hiszpanii.

**Madryt.** Dziennik urzędowy ogłasza dekret, regulujący prawa stowarzyszeń. Wszystkie stowarzyszenia i kongregacye, oprócz tych, które zostały autoryzowane przez konkordat, mają obowiązek wystosowania prośby o autoryzacyę. — Kongregacye, uprawiające przemysł, zostały wezwane, aby wniosły podania o zezwolenie na to.

### Roosevelt przeciwko Egipcyanom.

**Londyn.** Teodor Roosevelt, któremu dziś w Guildhall wręczono uroczyście dyplom na obywatela miasta Londynu, wygłosił przy tej sposobności mowę, która wywołała sensacyę. — W mowie tej poruszył były prezydent stosunek Anglii do Egiptu i zaznaczył, że Anglia wobec tego kraju i wzmagającego się w nim fanatyzmu antiangielskiego postępuje zbyt sentymentalnie. Zamiast zbytniej łagodności, należałoby tam wydać podobne zarządzenia, jakie on — Roosevelt — przedsięwziął czasu swego przeciwko mieszkańcom wysp Filipińskich, gdy podobnie opierali się Stanom Zjednoczonym. Jeśli Anglia mniema, że nie ma prawa do Egiptu i że nie wolno jej postępować inaczej, najlepiejby zrobiła, gdyby zawczasu się wyrzekła tego kraju. Egipcyanie atoli nie są zdolni do samorządu i muszą mieć nad sobą obce rządy.

## Teatr miejski.

„Mandragora". Komedya historyczno-obyczajowa w 3 aktach Mikołaja Machiavela w wolnym przekładzie Cz. J.

Niewypowiedziana szkoda, że świetny utwór Machiavela pojawił się tak późno, na samym schyłku sezonu, w porze, w której zainteresowanie się publiczności teatrem słabnie, kiedy cała machina teatralna się rozsprzęga. Szkoda także, że przygotowano tę sztukę, jak to mówią, poniedziałkowym ściegiem na wtorkowy targ, skutkiem czego cała stylizacya klasycznego utworu zamknąć się musiała w lekkich, zaledwo szkicowanych ramach. Komedya Machiavela napisana w pierwszym dziesiątku lat XVI-go stulecia ma tyle świeżości i żywotności, ma takie piętno talentu satyrycznego i wykwintnej roboty, że całkiem słusznie historycy literatury i teatru uważają ją za jedno z największych arcydzieł włoskiej scenicznej literatury. Mimo pleśni czterech wieków, utwór ten dziwną promienieje świeżością i aktualnością, wspierając się na pomyśle i dowcipie, którychby snadnie niejeden współczesny pisarz mógł mu pozazdrościć. Machiavel był z zawodu politykiem i mężem stanu a literaturą zabawiał się w chwilach wolnych od poważniejszych działań. Jakżeż potężnym i twórczym musiał być ten umysł, skoro w ubocznej dziedzinie pracy swojej myśli stworzył komedyę, posiadającą więcej świeżości i aktualności, aniżeli niejeden utwór Szekspira — a w literackiej robocie dorównujący najcelniejszym mistrzom francuskiego teatru.

Na scenę naszą dostała się „Mandragora" po raz pierwszy przed przeszło ćwierć wiekiem. Wolny przekład p. Cz. J. daje nam wykwintne dzieło Machiavela w zupełnie zmienionym kształcie, odbiegającym nie tylko w szczegółach ale i ogólnym konturze akcyi od oryginału. Widocznie na życzenie ówczesnego kierownictwa — bo trudno przypuścić, aby z własnej inicyatywy — tłumacz zmienił zasadniczo bieg akcyi, usunął ze sztuki epizod o owym sprowadzonym z ulicy pasterzu, który ma zginąć w objęciach Beatryczy — Lukrecyi, usunął zupełnie postać ojca spowiednika, który uosabia satyrę na chciwość włoskiego duchowieństwa i wiele innych szczegółów mogących drażnić uczucia wzorowo wierzących katolików. Ucierpiał na tem nie mało kapitalny pomysł komedyi, ucierpiała żywość i błyskotliwość akcyi, osłabło tempo klasycznej komedyi, która jednak nawet w tych scenicznych ramach ujawniła niezwykłą siłę twórczego ducha autora.

Miłość i głupstwa, dwa odmienne, najpewniejsze czynniki komedyi, splatają się tu w całość, stanowiącą przedmiot komedyi wzorowanej nieco na Plaucie, ale mającej poza tem wybitne piętno włoskie. Miłosne zabiegi Floria (w oryginale Callimaco), pragnącego posiąść młodą żonę starego Pandolfa i dopinającego celu przy pomocy przyjaciół i otoczenia, dzięki głupocie prawowitego męża, wypełniają całą akcyę tej komedyi, prześwietnej w dyalogu, pełnej humoru, werwy i błyskotliwości.

„Mandragora" wymaga stylizowanej gry, stylizowanej wystawy i niezmiernie pracowitego przygotowania, dokonanego ręką zręcznego i bardzo inteligentnego reżysera. Krótkość czasu nie przeznaczonego na przygotowanie sztuki, nie dozwoliła ani w części osiągnąć ten artystyczny rezultat, jakiego wymagają arcydzieła literatury. — Wystawiono i grano „Mandragorę" z tą przeciętną poprawnością w części reżyserskiej i w usiłowaniach artystów, jaka zawsze zauważyć się daje w okresie zamykającego sezonu. Najlepszą w ansamblu była p. Honorata Leszczyńska, wnosząca na scenę tę nieopisaną swobodę i werwę, tę nonszalancyę i pewność interpretacyi, jakiej tak niedostaje w naszym teatrze. Doskonały p. Siemaszko w roli Pauldolfa, pełen jowialnego humoru p. Szymborski, cicha i spokojna, ale głęboko akcentująca tęsknotę miłosną p. Arkawin w roli Beartycze, pani Krysińska jako matka, p. Maryański w roli Lelia, stworzyli zespół, któremu wytworności stylowej może nie dostawało, ale który miał wszystkie cechy chwalebnego wysiłku zarekomendowania się do stylu archaicznego utworu. Na osobną, zaszczytną wzmiankę zasłużył p. Węgrzyn jako amant Florio, zdobywający miękkim, serdecznym i uczuciowym akcentem gry względy Beatryczy.

Widownia była słabo zapełnioną. Cały szereg lóż wypełniła dziatwa szkolna, przybyła do Krakowa dla zwiedzenia pamiątek miasta.

*W. Pr.*

## Mianowania w szkolnictwie.

**Lwów, 31 maja.**

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Rada szkolna krajowa nadała posady nauczycieli w gimnazyach: Janowi Sierosławskiemu w N. Targu, Stefanowi Chciukowi w Mielcu, Wład. Janikowi w N. Sączu II. Janowi Łobaczewskiemu w Przemyślu I, Mich. Bałakimowi w ruskiem w Tarnopolu, Ign. Steinowi w Krakowie (św. Jacka), Józefowi Wiśniowskiemu w Krakowie (św. Anny), Stefanowi Morawieckiemu (Myślenice), Andrzejowi Tyczyńskiemu w Brodach, Janowi Witkowi w N. Sączu II, Maryanowi Piątkiewiczowi w Stanisławowie (II ruskie), drowi Janowi Ziłyńskiemu w Stanisławowie (ruskie), Janowi Kukuczowi w Krakowie (św. Anny), Karolowi Dawidowskiemu (III), Miecz. Ziemnowiczowi w Krakowie (IV), Eug. Droździkowskiemu w Podgórzu, Ant. Suchońskiemu w Tarnowie II, Jakóbowi Filipkowi w Buczaczu, Mieczysł. Schreiberowi w Tarnowie II, Mieczysł. Skibińskiemu w Krakowie (św. Jacka), Błażejowi Sławomirskiemu w Krakowie (V), Stanisławowi Sułkowskiemu w Bochni, drowi Hermanowi Mojmirowi w I-szej szkole realnej w Krakowie.

Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami zastępców nauczycieli w gimnazyach: ks. Miecz. Skibińskiego w Jarosławiu, ks. Leona Nestorowicza w Sokalu, ks. Michała Wojtasia w Gorlicach, Klemensa Skiminę w Bochni, Antoniego Bryzka w Jarosławiu, Franc. Bogacza w N. Targu, Jana Franczaka w Sanoku, Stan. Fydę w Tarnopolu (I polskie), Majera Bałabana w Sokalu, Bogusława Serwina w Bochni, Stan. Palucha w Gródku Jagiellońskim, Józefa Brasznę w Drohobyczu, Wincentego Wysockiego w Rzeszowie (1), Zygmunta Gerstmana w Stanisławowie (1), Ant. Olberga, Izydora Jeluka i dra Marka Goldschlaga w Brzeżanach, Zygmunta Wojtanowicza w Jarosławiu, Jana Braka w Myślenicach, Ad. Utschika w Stryju (filia), Joachima Jaremę w Tarnopolu (ruskie), Samuela Goldblütha w Trembowli, Franc. Zamorskiego w Drohobyczu, Franc. Witkowskiego w Rzeszowie (II), Bazylego Lewickiego w Sokalu, ks. Jakóba Kamińskiego w Stanisławowie, Teodora Hrabowycza w Kamionce Strumiłowej, Wł. Błaszkiewicza w Mielcu, Jana Dziedzica w N. Targu, Michała Mirezewskiego w Samborze, Józefa Krajewskiego w Stanisławowie (I), Piotra Zielińskiego w N. Sączu (I), Leona Żypowskiego w Stryju (filia), Lesława Jaworskiego w Żółkwi, L. Leszczyja we Lwowie (I), Fr. Niewolaka w Brodach, Zygmunta Kochańskiego w Mielcu, Ant. Borzemskiego w Kamionce Strumiłowej, Adama Konopnickiego w Sanoku, Karola Szporna na Zasaniu w Przemyślu, Alfreda Hamburgera w Kołomyi (polskie), Bol. Piwońskiego w Samborze; w szkołach realnych: dra Aleks. Łuckiego w Jarosławiu, Jana Pyrka w Krośnie, Erwina Schlingera w Żywcu, Jul. Kydryńskiego w Rawie ruskiej, Piotra Feliksa w Tarnobrzegu; zamianowała prowizorycznym nauczycielem Maryana Kleczkowskiego w III gimnazyum w Krakowie.

## Kronika.

**Dziś:**

**Kraków,** środa 1 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Jakóba bw. i Fortunata w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 38, zachód o godz. 7 m. 37: długość dnia godzin 15 min. 59.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry. Pogoda brzydka.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame Sans-Géne".

Teatr ludowy: „Posłaniec 6666".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Jubileusz prof. dra Pareńskiego, o g. 11 rano w szpitalu św. Łazarza uczczenie jubilata przez lekarzy i służbę; o g. 6 wieczorem w Towarzystwie lekarskiem (Radziwiłłowska 4) główna uroczystość.

Teatr miejski we Lwowie: „Żywy nieboszczyk".

**Dar Grunwaldzki.** Założyciele Banku przemysłowo-budowlanego w Krakowie złożyli z powodu otwarcia tego Banku 350 K na Dar Grunwaldzki do zarządu głównego T. S. L.

**W sprawie koncesyj szynkarskich.** Magistrat krakowski ogłasza, że przystępuje do rozdania koncesyj szynkarskich w gminach przyłączonych do Krakowa i wzywa interesowanych, ażeby podania o koncesye zgłosili do 15 czerwca.

**Wieczór wokalny** szkoły śpiewu prof. Aleksandra Bandrowskiego odbędzie się w piątek 3 b. m. w sali starego teatru z doborowym programem.

**Ruchome ochronki.** XI. Koło T. S. L. imienia „Królowej Jadwigi" bardzo korzystną rozpoczęło pracę, mianowicie stworzenie t. zw. „ruchomych ochronek". Koło roztacza opiekę nad najuboższą dziatwą, która w cuchnących podwórzach, zaułkach Kazimierza i najnędzniejszych izdebkach rośnie, nie widząc słońca i zieleni. „Ruchoma ochronka" zbiera te dzieci i pod dozorem zaufanej a doświadczonej osoby wyprowadza dziatwę na przechadzkę. Pierwsza ochronka z dniem 1 czerwca wchodzi w życie na Kazimierzu i opiekę nad nią objęła WPani Kotasowa, która z własnych funduszów dostarczyła fartuszki dla ubrania dzieci, oraz ofiarowała miejsce na zabawę, w razie słoty, w swoim ogrodzie. Drugą ochronkę w śródmieściu przyjęła w opiekę WPani Kopaczyńska. W miarę przysporzenia funduszów Koło „Królowej Jadwigi" ochronek tych więcej zorganizuje. Dać dzieciom najuboższym trochę słońca i zieleni, toć przecie czyn dobry, a dopomoże do niego ten, kto się jako członek do Koła wpisze. Zapisywać się można na członka Koła u p. Matuszewskiej (św. Jana 2) albo u p. Łodzińskiej (Szewska, sklep z obówiem).

**Kasa zapomogowa przy Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej w Krakowie.** Ponieważ z powodu braku kompletu zwołane na dzień 29 maja walne zgromadzenie delegatów nie przyszło do skutku, przeto zwołane zostało drugie walne zgromadzenie na dzień 3 czerwca w piątek na godzinę 8 wieczorem, Wolska l. 14, które poweźmie uchwały bez względu na ilość zgromadzonych.

**Oszustwa asenterunkowe.** Policya krakowska prowadzi obecnie na rekwizycyę sądową dochodzenia w sprawie odkrytych różnych matactw asenterunkowych. W tej sprawie odbyły się w ciągu ubiegłych dwóch dni w Krakowie i Podgórzu rewizye u całego szeregu osób. — Wynik rewizyi jak i przebieg śledztwa trzymany jest na razie przez władze w tajemnicy.

**Kamieniowanie.** Piszą nam z ul. Karmelickiej: Zwracamy uwagę władz na swawolę wyrostków, którzy na placu obok parku krakowskiego urządzają kamieniowanie w godzinach popołudniowych. — Jedna partya ustawia się na torze kolejowym, druga na placu pofortecznym i przez kilka godzin gradem kamieni rzucają bez względu na przechodniów na bawiące się dzieci. Dziką tę swawolę należy ukarać i poskromić. Wśród rzucających kamienie są także gimnazyaliści.

**Przejechanie.** Wczoraj po południu wpadł pod ciężki wóz, naładowany drzewem, na placu Matejki 10-letni chłopiec Marceli Miernik. Chłopiec upadł bokiem koło wozu tak, że mu koła przeszły tylko obok lewej nogi i zdarły duży płat skóry, naruszając nawet mięśnie. Znaczną ranę opatrzyło pogotowie, poczem odwiozło chłopca do szpitala św. Ludwika,

**Kalectwo przy pracy.** W fabryce nawozów sztucznych A. E. Schenkera w Oświęcimiu zdarzył się wczoraj wypadek porwania przez koła maszyny jednego z robotników. Mianowicie gdy robotnik Jan Dorańczyk zbliżył się do jednej z maszyn, transmisya zaczepiła o jego ubranie i porwała go między koła maszyny. Pospieszono Dorańczykowi z pomocą, wstrzymano maszynę i wydobyto bezprzytomnego robotnika. Jak przybyły lekarz stwierdził, Dorańczyk doznał złamania w kilku miejscach lewej nogi, nadto oderwania ręki lewej powyżej łokcia. Po tymczasowem opatrzeniu odwieziono pociągiem pospiesznym rannego do Krakowa, gdzie z dworca kolejowego przewiozło go pogotowie do szpitala św. Łazarza.

**Nowy dyrektor policyi lwowskiej.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych poruczył kierownictwo dyrekcyi policyi lwowskiej radcy policyjnemu drowi Józefowi Reinlenderowi.

**Galicyjski ziemski Bank kredytowy.** Ze Lwowa donoszą: Wczoraj odbyło się tu konstytuujące walne zgromadzenie gal. ziemskiego Banku kredytowego. Ukonstytuowała się na niem rada nadzorcza, której prezesem wybrano p. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, dyrektorami pp. Roińskiego, Liptaya i Adama.

**Walka o przemysł krajowy.** Z Rzeszowa telefonują nam: Wczoraj odbyło się posiedzenie tutejszej Rady miejskiej, na którem miano obradować nad wnioskiem magistratu w sprawie oddania budowy elektrowni miejskiej firmie Siemens-Schuckert. Na galeryi przyszło w czasie obrad do burzliwej demonstracyi, wobec czego burmistrz zarządził opróżnienie galeryi, czemu jednak nie chciano uczynić zadość. Wezwano więc policyę, która galeryę opróżniła, aresztując przytem wiele osób. Burmistrz zarządził posiedzenie tajne, na którem uchwalono oddać dostawy części czysto elektrycznej firmie Siemens-Schuckert, akumulatory firmie Stanecki, a motory popędowe firmie Leobensdorf pod Wiedniem.

**Mianowania.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów Aleksandra Śliwińskiego z Zakliczyna i Jana Dunikowskiego z Chrzanowa do Krakowa i zamianował kancelistami sądowymi podoficerów: Stefana Kaczmara dla Ropczyc, Leona Janiszewskiego dla Krosna, Michała Kobylańskiego dla Rozwadowa, Wojc. Lubowiedzkiego dla Zakliczyna i Leiba Frieda dla Chrzanowa.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował naczelników kancelaryi Izraela Mendla Hendla w Samborze i Stefana Pasławskiego w Stanisławowie starszymi naczelnikami kancelaryjnymi z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 31 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 300·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 541·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 255.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·20. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 545·75.

**Berlin,** 31 maja. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

**Paryż,** 31 maja. Renta 3-prc. 98·97. Mąka 38·80.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.